

# Anita Magowska

---

"Wspomnienia starego lekarza dla wnuków i prawnuków spisane",  
Jerzy Dymecki, Warszawa 2011 :  
[recenzja]

---

Acta Medicorum Polonorum 3, 215

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jerzy Dymecki, Wspomnienia starego lekarza dla wnuków i prawnuków spisane. Warszawa 2011, ISBN 9788392461395**

Prof. Jerzy Dymecki, emerytowany kierownik Zakładu Neuropatologii Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie napisał książkę intencjonalnie przeznaczoną dla rodziny, ale zdecydował się wydać ją drukiem, tym samym rozszerzając krąg czytelników swoich wspomnień. Książka ma wiele zdjęć i przedstawia przede wszystkim życie rodzinne autora, chociaż historyk medycyny znajdzie w niej też nieco ciekawych informacji, np. o pierwszym w Polsce przypadku choroby Hallervordena-Spatza.

(AM)



**Henryk Andrzej Gaertner, Henryk Ludwik Gaertner, Rodzinne rodowody i wspomnienia. Kraków 2011, ISBN 9788375058222**

Seneka Młodszy, żyjący na przełomie tysiącleci, napisał w swych „Dialogach”: „Staraj się również przedłużyć pamięć o swoim bracie przez jakieś trwałe świadectwo w swoich pismach. To bowiem jedno wśród tworów ludzkich jest dzieło, któremu nie szkodzi niszczycielska potęga czasu, którego nie strawi żadna długowieczność. Wszystkie inne pamiątki, które powstają przez budowę z kamieni, potężne bloki z marmuru i przez usypane z ziemi mogiły, nie zapewniają długiego trwania w pamięci, ponieważ same rozpadają się w nicłość”. Na te słowa powołują się autorzy, ojciec i syn.

Pierwszy rozdział jest poświęcony genealogii Gaertnerów, przypuszczalnie pochodzenia niemieckiego lub austriackiego. Na naszym terenie nazwisko po raz pierwszy występuje w Krakowie w XIV w., gdy siostra Mikołaja Kopernika wyszła za mąż za kupca Bartłomieja Gaertnera. W czasach współczesnych pierwsi Gaertnerowie od XVIII w. byli związani wprawdzie z Tarnowem, a w ostatnich czterech pokoleniach – z Krakowem. Byli prawnikami (4), medykami (5) i filologami (2). W drugim rozdziale o genealogii Bachledów Curusiów zamieszczone są: zwięzła historia Zakopanego i jego parafii oraz rodu Bachledów, osiadłych na Równi Krupowej od około 1600 r. Ich znaczenie społeczne wiąże się z rozrostem i rozgałęzieniami genealogicznego drzewa, a także z licznymi koligacjami, budowaniem i kupowaniem licznych posesji oraz działalnością społeczną i gospodarczą.

Dalsze rozdziały dotyczą już pojedynczych członków rodu. Pierwszym jest Henryk Karol, profesor uniwersytetów w Krakowie, Lublinie i Lwowie, polonista o znacznym dorobku naukowym w dziedzinach historii języka polskiego i dawnego